LUDWIK STASIAK.

STRASZNE CHWILE.

HUMORESKA.

Epidemia strejków, mnożących się z dnia na dzień, zdemoralizowała wszystkich wydziedziczonych. Przedwczoraj przyniósł nam telegraf wieść o zmowie urzędników pocztowych w Holandyi, wczoraj zaś w całej Francyi ustały jeździć tramwaje skutkiem zmowy woźniców. Gdym dziś jednak przyszedł do redakcyi, aby zamknąć poranny numer, gdy woźny doręczył mi nocne depesze, runąłem na ziemię jak długi. Leżę, wiję się w boleściach, jestestwo całe łka. Wchodzi do drukarni główny redaktor, patrzy się:

— Co? O tej porze wróciłeś pan od Hawełki?

— Ulituj się pan!

— Pewnie chce zaliczki! Niech was dyabli wezmą, pijaku jeden z drugim.

— Ależ to straszne! To tragedya!

Redaktor spojrzał na telegramy, ściśnięte kurczowo w sinej mej ręce.

— Co panu jest?

— Umieram.

— Doktora?

— Nie. Daj mi pan środek wzmacniający działalność serca.

— Kropli laurowych?

— Nie.

— Eteru?

— Nie.

— Więc cóż panu dać?

— Wiśniowej, wzmocnionej białym rumem.

Dał mi redaktor żądanego płynu (nosi go zawsze przy sobie), poczem sam zaczął czytać depesze. Przeczytał i runął jak długi na ziemię. Leży, wije się w boleściach, całe jego jestestwo łka. Ja tymczasem potrafiłem zebrać siły i wstałem na nogi. Wziąłem z rąk jego depesze i dałem je zecerom. Chwycili je, przeczytali, padli na ziemię i płaczą. Wybiegłem na miasto, aby kupić beczkę wiśniówki, beczkę białego rumu. Trzeba wzmocnić działalność ich serca. Metrampaż leży na podłodze i woła, aby mu podano pistolet nabity wodą. Waryat. Mówiłem mu kilkakrotnie, aby sobie w łeb wypalił nie wodą, lecz spirytusem. Przecie szlachetniejszy trunek. Nie chce. Pragnie umrzeć. Wszyscy pragną umrzeć. W drukarni coś trzeszczy. Jakby kto wałkiem tarł siemie dla kanarków. To nie trzask ziarnek siemienia, to strzały, to ludzie sobie masami w łby strzelają. Z licznego personalu drukarni zostało dwóch zecerów. Ci zaczęli składać telegramy. Chce drukarz złożoną kliszę przetrzeć walcem z czernidłem, czernidło czcionek się nie chwyta, bo zwilżone jest potokiem łez. Redaktor dowlókł się do krzesła, ja razem z nim rewidujemy tekst straszliwych depesz.

Madryt. Wzburzenie powszechne. Włosy stają na głowie. Ze wszystkich stron Europy nadeszły depesze, że ludzkości grozi strejk monarchów.

Berlin. Ubrał się o dziewiątej w mundur swego pułku strzelców portugalskich i wygłosił pietnastotysięczną dwóchsetną mowę. Grozi w niej zaprzestaniem zajęć.

Londyn. Biuro Reutera ogłasza depesze dnia: Dziś zastanowili pracę wszyscy monarchowie świata. Żalą się na zbyt niskie listy cywilne i przeciążenie pracą. Żądania ich brzmią: apanaże podnieść o 100%, czas pracy skrócić do ośmiu godzin rocznie.

Rzym. Pokazuje się, że zmowa była oddawna umawiana. Od miesiąca już krążyły depesze szyfrowane między stolicami.

Berlin. Ubrał się o godzinie dziewiątej minut 4 w mundur swego pułku grenadyerów hiszpańskich, skonfiskowane wygłosił 15221 mowę skonfiskowane.

Konstantynopol. Abdul Hamid, który do ostatniej chwili opierał się namowom, przystąpił dziś do strejku. Krocie płaczącego ludu wyległy nad Bosforem, aby łkaniem uprosić władcę do wrócenia na tron. Sułtan bezwarunkowo odmówił.

Londyn. Ajencya Reutera donosi, że na całym świecie panuje cesarsko królewskie bezrobocie.

Berlin. O godzinie 9 minut 5, ubrał się w mundur swego pułku dragonów holederskich, skonfiskowane wygłosił skonfiskowane 18758 mowę skonfiskowane.

Reiz Schleiz Sonderhausen. Monarchini oświadczyła, że starała się o to usilnie, aby dać narodowi następcę tronu, wobec jednak czarnej niewdzięczności nihilistów, zaprzestaje od dziś dnia wysiłków.

Madryt. Kilku ludzi oszalało na myśl, co się teraz z ludzkością stanie.

Lucerna. Płacz tu powszechny. Żałoba w całej Szwajcaryi. Fakt strejku przypomniał ludowi szwajcarskiemu smutną jego dolę. Biedni ci ludzie nie mają wcale dynastyi.

Berlin. Skonfiskowane 9 minut 6, skonfiskowane w mundur swego pułku kirasyerów brazylijskich, skonfiskowane 642875 mowę, skonfiskowane.

Bruksela. Rozpacz granic niema. Ludzie chodzą po ulicach i płaczą. Zakupiono wszystkie okoliczne lasy, a trzy miliony obywateli oświadczyło kategorycznie, że jeśli Leopold na nowo na tron nie wstąpi, to wszyscy wywieszają się na sosnach co do nogi.

Reiz Schleiz Sonderhausen. Ludność idzie za przykładem Belgów. Dwustu obywateli się powiesiło, a ośmset strzeliło sobie w łeb, na myśl, że naród nie będzie miał następcy tronu.

Petersburg. Zarządzono modły publiczne o zażegnanie strejku.

Londyn. Biuro Reutera ogłasza uspokajający komunikat ze wszystkich stolic: Rokowania strejkowe przybierają pomyślny obrót.

Berlin. Skonfiskowane. Skonfiskowane. Skonfiskowane. 9 minut 7 skonfiskowane, mundur ułanów japońskich skonfiskowane. 875914 mowę. skonfiskowane.

Honolulu Hawai. Strejk został zażegnany. Monarcha się żalił, że dziennie otrzymuje od państwa do zjedzenia jednego malarza; wiece zwołane w całym kraju domagają się, aby zamiast chudego artysty, podawać dwóch tłustych wydawców.

Paryż. Wybuchła tu rewolucya.

Genewa. W Szwajcaryi powszechna rewolucya. Naród żąda zaprowadzenia monarchii.

Venezuela. Na trony południowo-amerykańskie, zamówiono z Niemiec ośm wagonów książąt krwi.

Washington. Wybuchła tu rewolucya. Tak, jak i we Francyi, domagają się wszystkie stany zaprowadzenia monarchii. Stany Texas, Dakota, Indiana wybrały królem Jakóba I, cesarza Sahary.

Paryż. Plebiscytem wybrany cesarzem Jakób I.

Reiz Greiz Schleiz. Nadano stąd ośm wagonów książąt krwi.

Londyn. Biuro Reutera zapewnia, że Stany Zjednoczone i Francyą łączyć będzie jedynie unia personalna.

Berlin. Na znak, że strejk skończony, oddały armaty 101 wystrzałów. Skonfiskowane swojego pułku grenadyerów patagońskich, skonfiskowane 1205006 mowę, skonfiskowane.

Londyn. Biuro Reutera podaje wieść o zakończeniu rokowań w Brukseli i Atenach. Uczyniono zadość wszystkim żądaniom strejkujących. Listy cywilne podniesiono o 100%, godziny pracy zmniejszono na 6 godzin rocznie. Parlament belgijski z własnej inicyatywy wyznaczył p. Cleo de Merode listę cywilną w wysokości 30,000.000.

Sachsen-Coburg-Gotha. Australia zamówiła z Niemiec telegraficznie dwanaście wagonów książąt krwi. Ze względu na oszczędność, pojechali oni w wagonach *Sechs Pferde oder vierzig Mann.*

Berlin. Skonfiskowane mundur sapeurów madagaskarskich, Skonfiskowane, 84242638. Skonfiskowane.

Londyn. Ze wszech stron donoszą, że strejk wygasł.

Reiz Greiz Schleiz. Obawy ludności, że w Niemczech zabraknie książąt krwi, są zupełnie płonne. Jest tam tego taka masa, że obsadzone mogą być nimi wszystkie trony systemu słonecznego. Na wszelki wypadek, skutkiem popytu, rozpoczęto dalszą masową produkcyę. Podaż musi stać na wysokości popytu.

Reiz Schleiz Sonderhausen. Monarchini rzekła do deputacyi ziemstw ze łzami w oczach, że na nowo podejmie starania, aby narodowi dać następcę tronu.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że we wszystkich kancelaryach dworskich podjętą została sześciogodzinna praca rocznie.

* * *

Ostatnie dwie depesze nie mogły się już zmieścić do dziennika. Kazałem je podać w osobnym dodatku i rozlepić po mieście afiszami. Trzymając gotowy afisz w rękach, spojrzałem na zwłoki dwóch zecerów, którzy na wieść o wybuchłym strejku z rozpaczy umarli. Do zimnych zwłok przyłożyłem afisz z radosną wieścią, a zmarli natychmiast powstali. Ścigałem ich wzrokiem. Szli przez miasto i płakali. Dążyli wprost do inspektoratu podatkowego. Tam złożyli deklaracyę pisemną, że za małe płacą podatki. W uroczystej chwili zażądali podniesienia podatku zarobkowego o 30%. A ja z redaktorem poszedłem do Hawełki, aby wzmocnić działalność serca. Chcieliśmy rozmawiać o strasznych chwilach, o wypadkach politycznych dzisiejszego dnia. Ale myśl z mózgu nie mogła przejść do ust, aby zostać wypowiedzianą. Bo, gdy się w mózgu zrodziła, to nim zeszła na wargi, została już skonfiskowaną.

Zagadki do nagrody.

Szarady.

Ułożyła H. z Turbii.

I.

Dla *pierwszej drugiej* — trud nieraz ponosisz
I często dziewczęce kaprysy jej znosisz —
Trzecia się dziwi, gdy wpadniesz na *czwarty*
Jak idziesz w pole biorąc z sobą charty.
Między kwiatami przy cierpliwości
Szukaj *całości!*

II.

Pierwsze i *drugie* dobrze wam znane,
Bo tak jest pewne miasto nazwane,
Drugie pierwsze imię znaczy,
Lub też rozkosz dla palaczy,
Albo wyspę w Ameryce,
Co jest kością w polityce!

Arytmogryf.

W niżej zamieszczonych kombinacyach liczby zamienić literami tak, aby środkowe litery otrzymanych 15 wyrazów, czytane w pionowym i poziomym kierunku, utworzyły imię i nazwisko współczesnej poetki polskiej.

						3								
					2	**7**	12							
				8	20	**2**	21	10						
			7	15	13	**21**	9	11	14					
		5	10	17	11	**7**	2	13	10	17				
	16	6	20	2	9	**12**	2	7	11	21	**7**			
5	4	6	20	2	12	**9**	18	7	13	9	22	23		
3	**7**	**2**	**21**	**7**	**12**	**9**	**15**	**9**	**1**	**15**	**6**	**11**	**12**	**7**
10	19	10	12	3	2	**9**	11	14	10	3	6	7		
	1	2	9	13	9	**1**	19	7	17	13	7			
		19	7	13	21	**15**	9	18	6	10				
			19	6	12	**6**	10	2	21					
				6	17	**11**	14	19						
					17	**12**	6							

Znaczenie wyrazów: 1. Spółgłoska. 2. Rodzaj rośliny z gatunku dwuliścieniowych. 3. Mścicielki mordu w greckiej mitologii. 4 Imię kilkunastu królów syryjskich. 5. Filozof i matematyk francuski. 6. Panowanie urzędników i administracyi za pośrednictwem wielu urzędów i biur. 7. Własność ciał posiadania odstępów. 8. Imię i nazwisko współczesnej poetki polskiej. 9. Dział zjawisk chemicznych. 10. Przodek, zaczynający hierarchię rodziny. 11. Lud staro-italski, szczepu umbryjsko-sabelskiego. 12. Gatunek trunku. 13. Słynne zdrojowisko w arcyks. Austryackiem. 14. Rodzaj łyżew. 15. Samogłoska.

Jako nagrodę za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych, przeznaczamy: **Kosz wspaniałych winogron.**

Rozwiązania z Nru 40.

Szarada: Tatarka.

Pobre rozwiązania nadesłali Pp.: Żralski Podgórze, H. Mokrzycka Turbia, A. Boroń Alsó Kubin, St. Bassara Niwiska, K. Żukiewicz Rohatyn, A. Kwieciński Woźniczna, J. Nowicki Husiatyn, A. Frickówna Zdziany, M. Hahnówna Stryj, W. Hałdziński Lichwin, M. Serafin Rzeszotary, J. Badura Rożdzień, M. Cetera Dubiecko, Romańska Łuka, Sławiński Wierzchosławice, T. Domain Sanok, J. Zamha Kocmyrzów, A. Bocsoń Bóbrka, A. Jaworski Bóbrka, J. Duszyński Niepołomice, J. Biegoń Ślemień, St. Łaszkiewicz Słotwina, A. Huzarowa Byczkowce, K. Fuchs Peczeniżyn, B. Ramułtowa Jeżów, B. Weismanówna Limanowa, Chodkiewicz Zbyduiów, W. Pisiewiczowa Sniatyn, S. Kąkol Wadowice, I. Talaga Tarnobrzeg, Żabka Biała, M. K. Księgarnia Krzyżanowskiego w Krakowie, M. Różański Gorlice, H. Andrysik Dąb.

Przytomność umysłu.

Radca szkolny ululany wraca do domu, prowadzony przez kolegę. Nagle spostrzega w oknie oczekującą go żonę:

— Przepraszam, lecz dalej nie mogę cię odprowadzić. Już jakoś sobie sam poradzisz!

Po zawarciu pokoju.

— Jakim sposobem zdobyłeś siniaka pod okiem, Piotrze?

— Rozmawiałem wczoraj z Janem o pokoju...

Nasze żonki.

— Nigdy nie byłabym przypuszczała, że tak prędko się rozwiedziesz, Róziu?

Rózia: To rzeczywiście było szczęście.

U wójta.

— Więc to ty jesteś Kaśka Smalec?

— Tak, proszę łaski pana wójta!

— Panna?

— Tak, proszę pana wójta!

— Dzieci ile?

— Troje, proszę pana wójta.